

**WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!**

- początki reformacji
- protestantyzm na Zachodzie i Wschodzie
- Kościoły zielonoświątkowe i niezależne
- protestantyzm a globalizacja

Mark A. Noll

PROTESTANTYZM

WYDANIE PRZEJRZANE

*Tłumaczenie Maciej Potz
Redakcja naukowa Jerzy Sojka*

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

**> KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

PROTESTANTYZM

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Mark A. Noll

PROTESTANTYZM

WYDANIE PRZEJRZANE

Tłumaczenie Maciej Potz
Redakcja naukowa Jerzy Sojka

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

Łódź 2021

Tytuł oryginału: *Protestantism: A Very Short Introduction*

RADA NAUKOWA SERII KRÓTKIE WPROWADZENIE
*Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney
Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk*

REDAKTORZY INICJUJĄCY SERII KRÓTKIE WPROWADZENIE
Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska

TŁUMACZENIE
Maciej Potz

REDAKCJA NAUKOWA
Jerzy Sojka

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Monika Grucza-Nápoles

SKŁAD I ŁAMANIE
Munda – Maciej Torz

PROJEKT TYPOGRAFICZNY SERII
Tomasz Przybył

PROJEKT OKŁADKI
krzysztof de mianiuk

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/stillfx

Protestantism: A Very Short Introduction was originally published in English in 2011.

This translation is published by arrangement with Oxford University Press.
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is solely responsible for this translation
from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any
errors, omissions, or inaccuracies or ambiguities in such translation or for
any losses caused by reliance thereon

© Copyright by Mark A. Noll 2011
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021
© Copyright for Polish translation by Maciej Potz, Łódź 2021

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.09910.20.0.M
Ark. wyd. 6,4; ark. druk. 11,25

Paperback ISBN Oxford University Press: 978-0-19-956097-4
ISBN 978-83-8220-040-9
e-ISBN 978-83-8220-041-6

[Kup książkę](#)

Spis treści

Podziękowania	7
Wstęp	9
1. Reformacyjne początki	19
2. Protestancka cywilizacja chrześcijańska	39
3. Pietyści, kolonie amerykańskie, ewangelikałowie i Oświecenie	55
4. Rozkwit, walka, rozdrobnienie	71
5. Misyjne przemiany protestantyzmu	87
6. Zielonoświątkowcy, rewiwalizm, niezależni	103
7. Dokąd zmierzasz, Zachodzie?	117
8. Zewsząd do wszędzie	129
Zakończenie	149
Polecane lektury	155
Słowniczek	165
Spis ilustracji	169
Indeks	171

Podziękowania

Szczególne podziękowania kieruję do tych, którzy wprowadzili mnie w rozległy świat historii protestantyzmu – osobiście, przez pobudzające do myślenia książki, czy wreszcie własnym przykładem. Najważniejsi spośród tych nauczycieli to Daniel Bays, Stephen Kang, David Martin, Martin Marty, Dana Robert, Lamin Sanneh, Andrew Walls i David Wells. Wielki dług wdzięczności zaciągnąłem także u autorów, których niepublikowane prace wykorzystałem w niniejszej książce. Należą do nich Ann Cashner (o luteranach afrykańskich), Raully Donahue (o Lidze Narodów), Kara Fromke (o rodzinie Scudderów), Nicholas Miller (o wolności religijnej w Ameryce i o adwentystach dnia siódmego), Mary Venables (o księciu Erneście Pobożnym) i Gezno Yamamoto (o Nitobe Inazo). Kilka ustępów zaczerpnąłem z mojej książki *Turning Points: Decisive Moments in the History of Christianity* (wyd. 2, Baker Books, 2001). Maggie Noll okazała się, jak zwykle, nieoceniona. Książkę dedykuję przyjacielowi i towarzyszowi broni, który nie wie nawet, jak wiele mnie nauczył.

Wstęp

Protestantów jest dzisiaj, dosłownie i w przenośni, wszędzie pełno. O ich globalnej obecności zaświadczać mogą choćby niedawne uroczystości rocznicowe. W 1983 r. licznymi konferencjami, książkami i głośnymi obchodami uczczono w Niemczech 500-lecie urodzin Marcina Lutra, niemieckiego mnicha, inicjatora reformacji, która doprowadziła do wyodrębnienia się protestantyzmu jako osobnego nurtu zachodniego chrześcijaństwa. Równie hucznie obchodzono w 2009 r. w Szwajcarii 500-lecie urodzin Jana Kalwina, który – rezydując w Genewie – położył podwaliny pod całą niemal teologię protestancką oraz ukształtował przyszłe Kościoły presbiteriańskie i reformowane. W 1985 r. Niemcy świętowały z kolei trzechsetną rocznicę urodzin Jana Sebastiana Bacha, kapelmistrza i kompozytora, największego protestanta w historii muzyki, a w 2003 r. w Ameryce celebrowano, przy liczonym udziale zarówno uczonych, jak i zwykłych wiernych, 300-lecie urodzin Jonathana Edwardsa, ostatniego wielkiego teologa purytańskiego a zarazem pierwszego z wielkich amerykańskich przedstawicieli ruchów przebudzeniowych (rewiwalistycznych)¹.

Obchody te, choć organizowane nie po raz pierwszy, różniły się zasadniczo od organizowanych w poprzednich stuleciach. Tym razem hołd Marcinowi Lutrowi składały nie tylko Kościoły z północnej Europy i Stanów Zjednoczonych, ale także duże społeczności luterskie z Tanzanii i Madagaskaru. Uroczystości ku czci Kalwina odbywały się w Szwajcarii i w USA, ale też

¹ Wyjaśnienie wybranych terminów specjalistycznych użytych we Wstępie znajduje się w Słowniczku na końcu książki.

w Argentynie i Ghanie. Bacha, na równi z Niemcami, upamiętnili Japończycy i Rumuni, a Edwardsa wspomina się nie tylko w USA, ale także w Korei Południowej i RPA.

Niezwykła różnorodność...

Zróznicowanie współczesnego protestantyzmu wykracza daleko poza aspekt geograficzny. Nurty, które wywodzą się z najwcześniejszego okresu europejskiej reformacji, takie jak luteranie, presbiterianie, anglikanie, menonici i wiele Kościołów reformowanych, oraz te ukształtowane w Europie i Ameryce w XVII i XVIII stuleciu, jak kongregacjoniści, wiele odmian metodyzmu czy baptyzmu, rozprzestrzeniły się na cały świat. Mimo to poza Europą i Ameryką Północną największą rolę odgrywają Kościoły pentekostalne (zielonoświątkowe – red.) oraz niezależne Kościoły lokalne, które powstały dopiero w ciągu ostatniego stulecia. Nawet w Europie, gdzie tradycyjne Kościoły zachowały znaczącą pozycję, najżywotniejsze bywają często zbory zielonoświątkowe – nierzadko zasilane przybyszami z Afryki czy Karaibów. Trudno uwierzyć, że jednym z największych Kościołów europejskich jest dzisiaj Ambasada Błogosławionego Królestwa Bożego dla Wszystkich Narodów z siedzibą w Kijowie, założona w 1994 r. przez zielonoświątkowca Sundaya Adelaję, byłego nigeryjskiego studenta w Związku Radzieckim.

Nowoczesne formy protestantyzmu jeszcze prężniej rozwijają się poza Europą. Przez wiele lat największym lokalnym zborom protestanckim na świecie był Kościół Pełnej Ewangelii Yoido (Yoido Full Gospel Church) w koreańskim Seulu. Założony w 1958 r. przez młodego zielonoświątkowca Davida Yonggi Cho i jego teściową Jashil Choi – pastorów Zborów Bożych (Assemblies of God) związanych z największym w USA białym Kościołem zielonoświątkowym – koreański Kościół liczył w 2010 r., według informacji umieszczonej na jego stronie internetowej, 763 000 członków, czyli więcej niż wiele tradycyjnych zachodnich wyznań protestanckich.



1. Kościół Pełnej Ewangelii Yoido w Seulu był przez pewien czas największym zborom protestanckim na świecie.

Znaczenie, jakie zielonoświątkowcy przywiązują do *Pisma Świętego*, pozostaje w zgodzie z wielowiekową tradycją protestancką, ich ideały życia chrześcijańskiego nawiązują zaś do koncepcji spopularyzowanych przez Jana Wesleya, twórcy metodyzmu. Zarazem jednak ruch zielonoświątkowy zrodził się w proteście przeciwko formalizmowi religijnemu współczesnych mu Kościołów, w tym protestanckich, a właściwa jego wier-
nym fascynacja nowotestamentową księgą *Dziejów Apostolskich*, w tym zwłaszcza opisanymi w niej cudownymi darami Ducha Świętego, osłabiła więź z tradycją protestancką, choć to właśnie zielonoświątkowcom zawdzięcza protestantyzm swoją wielką globalną ekspansję.

Seulski Kościół Pełnej Ewangelii Yoido dobrze ilustruje zarówno ową zbieżność z tradycją protestantyzmu, jak i odrębność od niej. Zorganizowany jest na wzór małych, niezależnych zborów, w duchu europejskich reformatorów z końca XVII w. Posługa pastora Cho zawiera również wiele elementów typowego protestanckiego nauczania ewangelikalnego. Jednak nacisk na odczucie bezpośredniej obecności Boga, cudowne uzdrawianie dolegliwości fizycznych, a także obietnica dobrobytu materialnego

dla praktykujących czynią go bardziej reprezentatywnym dla współczesnego protestantyzmu globalnego niż dla jego europejskich i północnoamerykańskich korzeni.

Bogactwo form współczesnego protestantyzmu wyraża się także na wiele innych sposobów. W Stanach Zjednoczonych, państwie o największej liczbie wyznawców protestantyzmu i pokrewnych mu tradycji, w łonie Kościołów wywodzących się bezpośrednio z czasów reformacji, albo blisko z nimi spokrewnionych, stosunek do owej historycznej spuścizny jest przedmiotem gorących kontrowersji. Dotyczą one kwestii doktrynalnych (np. status *Pisma Świętego*), praktycznych (np. stosunek do homoseksualizmu), a także problemu zaangażowania społecznego Kościołów (np. rodzaj i zakres ich aktywności politycznej). W rezultacie bardzo trudno jednoznacznie określić stanowisko protestantyzmu jako całości w jakiegokolwiek kwestii teologicznej czy społecznej.

Co więcej, wiele znaczących odłamów współczesnego protestantyzmu nie wykazuje nadmiernego przywiązania do elementów, które dawniej określały jego charakter. Uderzającego przykładu dostarcza fenomen amerykańskich megakościołów. Mianem tym określa się zbory, w których w nabożeństwach uczestniczy średnio co najmniej 2000 osób tygodniowo. W 2010 r. w USA naliczono około 1400 takich zborów, przy czym ich rozmieszczenie było nierównomierne: przykładowo 195 w Kalifornii, 191 w Teksasie, ale tylko 8 w Massachusetts. Niektóre megakościoły da się jednoznacznie zakwalifikować jako luterzańskie, prezbiteriańskie czy metodystyczne, a jeszcze więcej jako baptystyczne. Zdecydowana większość jednak – w tym te najpotężniejsze, z tygodniową frekwencją przekraczającą 20 000 – to zbory zielonoświątkowe, niezależne lub nieokreślające swej przynależności (*non-denominational*). W ich nabożeństwach dużą rolę odgrywa muzyka – dostosowana, rzecz jasna, do współczesnych gustów, a nie do kanonów tradycyjnej protestanckiej hymnologii. Przekaz dostrajają one do współczesnej kultury konsumpcyjnej, a ich świadomość własnej przeszłości jest powierzchowna.

...i jedność zarazem

Pomimo owej niezmiernej różnorodności da się wymienić wierzenia i praktyki charakterystyczne dla większości protestantów w każdym miejscu i czasie. Historycznie rzecz ujmując, „protestantyzm” to określenie ruchów religijnych wywodzących się bezpośrednio lub pośrednio z XVI-wiecznej reformacji, w której przewodnią rolę odegrali Marcin Luter i Jan Kalwin. Aż do XIX w. włącznie niemal wszyscy protestanci, niezależnie od towarzyszących im niezmiennie wewnętrznych konfliktów, byli świadomi tej wspólnej spuścizny i silnie zjednoczeni przeciw katolicyzmowi. W odniesieniu do ostatniego stulecia trafniejsze wydaje się jednak definiowanie protestantyzmu jako tych wszystkich ruchów chrześcijańskich – niekatolickich i nieprawosławnych – które odznaczają się pewnym charakterystycznym przesłaniem, normą wiary, formą organizacji i stylem działania. Owo przesłanie uznaje zbawienie za boski dar, który pozwala na pojednanie z Bogiem i innymi ludźmi. Normą wiary jest *Biblia* chrześcijańska. Formy organizacyjne są, najogólniej mówiąc, lokalne i partycypacyjne. Styl działania opiera się natomiast na indywidualnej aktywności i odpowiedzialności członków Kościoła.

Tradycyjna protestancka nauka o zbawieniu zakłada, że ludzie są grzesznikami, którzy znieważają Boga – świętego i doskonałego Stwórcę – samolubnym skupieniem na własnych potrzebach. Bóg dostarczył remedium na grzech w postaci doskonałego życia, ofiarnej śmierci i cudownego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, drugiej osoby Trójcy Świętej. Według nauczania protestanckiego źródłem nowego życia duchowego w Chrystusie jest Duch Święty, który odnawia wiarę zwykłych wyznawców, jest przewodnikiem wspólnot kościelnych w oddawaniu czci Bogu i inspirowanie wyznawców do samopoświęcenia w służbie innym ludziom.

Ta ogólna koncepcja zbawienia wyrażała się w protestantyzmie w niezliczonych wariantach. Protestanci europejscy i amerykańscy wiedli niekończące się spory o względne znaczenie

woli boskiej i odpowiedzialności ludzkiej w tym procesie. Nowszy spór dotyczył interpretacji cudownych wydarzeń w historii zbawienia. Choć kwestia ta nie zajmuje większości nowszych ruchów protestanckich, także i one roztrząsają pytania o naturę walki duchowej między Duchem Świętym a diabłem, i o to, jak mogą dostąpić zbawienia nasi przodkowie, którzy umarli przed przyjściem Chrystusa.

Pierwsi protestanci uznawali jednomyślnie, że autorytatywnym źródłem nauki o zbawieniu jest chrześcijańskie *Pismo Święte*, które zostało jednak zniekształcone przez rzymski katolicyzm. W antykatolickim pamflocie z 1639 r. Anglik William Chillingworth obwieścił: „BIBLIA, powiadam, i tylko BIBLIA jest religią protestantów”. Chillingworth, jako poplecznik króla Karola I, polemizował także z purytanami, którzy niedługo potem podnieśli zbrojny bunt przeciwko władcy, nie zgadzając się z nim co do właściwego rozumienia *Pisma Świętego*. Wszelkie tego rodzaju spory nie powinny jednak zaciemniać normatywnego znaczenia *Biblii* dla wszystkich protestantów. To właśnie owo wspólne dziedzictwo pozwala mówić, co prawda bardzo ogólnie, o jednej historii protestantyzmu.

Oddziaływanie *Biblii* we współczesnym świecie zostało zwielokrotnione dzięki benedyktyńskiej pracy tłumaczy, głównie protestanckich, którzy przełożyli ją na liczne języki nieeuropejskie. Symptomaticznie nowej protestanckiej rzeczywistości jest bez wątpienia fakt, że jednym z największych obecnie wydawców *Biblii* jest założona w 1987 r. przez Zjednoczone Towarzystwa Biblijne (United Bible Societies) i Chrześcijańską Radę Chin (China Christian Council) Fundacja Przyjaźni (Amity Foundation), która, według danych na 2010 r., wydrukowała już 60 mln egzemplarzy *Pisma Świętego* w różnych dialektach chińskich i innych językach.

Reformacyjna zasada „powszechnego kapłaństwa wszystkich wierzących” mówi wiele o organizacji i działalności wyznań protestanckich. Wiele z nich posiada jakiś rodzaj hierarchii kościelnej, np. biskupi lub superintendenci u anglikanów, luteran, braci morawskich i niektórych zielonoświątkowców; synody

regionalne u prezbiterian i reformowanych, czy też konferencje lokalne i krajowe u metodystów. Zarazem jednak duch przedsiębiorczości i demokratyzmu zawsze przeciwdziałał, często bardzo skutecznie, tendencjom centralistycznym w protestantyzmie. Nacisk, jaki Luter, Kalwin i inni jego założyciele kładli na „powołanie” wszystkich wiernych, a także ich obowiązki w życiu codziennym, nie tylko religijne, dał silny impuls do aktywności życiowej.



2. Chińskie Wydawnictwo Fundacji Przyjaźni (Amity Printing Company) jest jednym z największych wydawców *Biblii* na świecie.

Historia ruchu religijnego, który wywodzi się z protestu przeciw Kościołowi katolickiemu, sama naznaczona jest protestami kolejnych reformatorów prowadzącymi do jego odnowienia (a zarazem rozdrobnienia), twórczą (a przy tym polemiczną) energią samozwańczych przywódców, wreszcie, niesłabnącym zaangażowaniem pełnych zapału świeckich kobiet i mężczyzn.

„Powszechne kapłaństwo wszystkich wierzących” miało daleko idące konsekwencje dla rozwoju wczesnego protestantyzmu w Europie i Ameryce Północnej. Stają się one jeszcze wyraźniejsze współcześnie, wraz z niezwykle rozprzestrzenianiem się protestantyzmu na całym świecie.

Od dawna dostrzegano też związki między praktykami religijnymi protestantów a szerszymi zjawiskami kulturowymi. Często powtarzane twierdzenia, że protestantyzm sprzyja liberalnemu, a nawet demokratycznemu porządkowi politycznemu, oraz że jest mu szczególnie po drodze z kapitalizmem, dały asumpt do wielu poważnych badań naukowych oraz zgoła niepoważnych żartów. Jeśli chodzi o stosunek protestantyzmu do wiedzy naukowej, to niektórzy protestanci z pewnością przyczynili się do powstania nauki nowożytnej, za to część ich potomków kwestionuje wyniki najnowszych badań naukowych. Biorąc pod uwagę odwrót tradycyjnego chrześcijaństwa w Europie i towarzyszący mu rozkwit spokrewnionych z protestantyzmem ruchów religijnych na innych kontynentach, niektórzy historycy zaczęli dociekać związków między protestantyzmem a sekularyzacją. Zastanawiają się przykładowo, czy ataki protestantów na autorytet Kościoła katolickiego nie podważyły ostatecznie autorytetu całego chrześcijaństwa, ale także, czy właśnie charakterystyczne dla protestantyzmu zdolności przystosowawcze nie ułatwiają mu funkcjonowania w warunkach globalizacji ekonomicznej i kulturowej.

Protestantyzm w liczbach

Wyznawcy protestantyzmu na świecie (w %)		
	1910 r.	2010 r.
Europa	58	12
Stany Zjednoczone	31	15
Reszta świata	11	73

Ze względu na samą liczebność Kościołów protestanckich i im pokrewnych we współczesnym świecie napisanie spójnej pracy o protestantyzmie jest sporym wyzwaniem. *Atlas of World Christianity (Atlas chrześcijaństwa na świecie)* z 2010 r. wymienia ponad cztery miliony zborów, z których większość zalicza się do jednej z ponad 38 000 denominacji protestanckich.

Zamieszczone tam informacje dają ponadto wyobrażenie o ekspansji geograficznej protestantyzmu. Do początku XIX w.

prawie wszyscy jego przedstawiciele mieszkali w tych samych regionach Europy, w których trzy wieki wcześniej się narodził. Sto lat później, w 1910 r., prawie 60% spośród 157 mln wyznawców protestantyzmu i pokrewnych mu wyznań w dalszym ciągu żyło w Europie (przy czym blisko połowa światowej liczby protestantów przypadała na cztery kraje z największą ich populacją: Niemcy, Wielką Brytanię, Szwecję i Holandię). Już wtedy, w 1910 r., Stany Zjednoczone zyskały miano największego kraju protestanckiego: żył tam co trzeci wyznawca na świecie (31%).

Dopiero kolejne stulecie przyniosło jednak prawdziwą rewolucję. W 2010 r. już tylko 12% spośród 875 mln członków wyznań protestanckich i pokrewnych mieszkało w Europie, a 15% w USA. Rozkwit przeżywały Kościoły protestanckie (głównie ludności kolorowej) w byłych koloniach europejskich, takich jak RPA czy Nowa Zelandia. W XXI w. protestantyzm stał się niezachodnim wyznaniem religijnym. Podczas gdy w 1910 r. 79% anglikanów mieszkało w Wielkiej Brytanii (a pozostali głównie w USA i na terenie Imperium Brytyjskiego), w 2010 r. aż 59% anglikanów żyło w krajach afrykańskich. Więcej protestantów żyje dziś w Indiach niż w Niemczech czy Wielkiej Brytanii, a ich łączna liczba w tych dwóch ostatnich krajach ledwie dorównuje ich populacji w Brazylii. Zarówno w Chinach, jak i w Nigerii protestantów jest tylu co w całej Europie. Jak nigdy przedtem świat protestancki rozciąga się na wszystkie zakątki globu.